Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO"

NR 8 (198) KOSTRZYN, 10 CZERWCA 1981 R. CENA 2 ZŁ

Serdeczne życzenia załodze
Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych
z okazji DNIA PAPIERNIKA
składa „Celuloza"

1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka

Program obchodów Dnia Papiernika

SOBOTA, 13 CZERWCA 1981 R.

Godz. 10 — turniej brydżowy (kręgielnia).

Godz. 11 — mecz piłki nożnej oldboyów Celuloza — Miasto (stadion) o puchar przechodni dyrektora KZP.

Godz. 16 — uroczysta akademia i wręczenie sztandaru przechodniego Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (amfiteatr). Po akademii koncert estradowy.

Godz. 19 — zabawa taneczna (amfiteatr).

NIEDZIELA, 14 CZERWCA 1981 R.

Godz. od 8 do 19 — festyn w Zakładowym Ośrodku Wypoczynku Sobotnio - Niedzielnego w Sosnach k. Witnicy, w ramach festynu odbędą się m.in. następujące imprezy:
— zawody wędkarskie,
— wyścigi na rowerach wodnych,
— kręgle,
— gry i zabawy dla dzieci.

Do udziału w obchodach święta pracowników KZP i ich rodziny serdecznie zapraszają organizatorzy.

Zmiany zasad wynagradzania w branży papierniczej

Na przestrzeni miesięcy marca i kwietnia 1981 roku wprowadzonych zostało szereg zmian płacowych w oparciu o decyzje Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Decyzje te podjęte zostały w wyniku zgłaszanych przez załogi słusznych postulatów oraz w oparciu o podpisane porozumienia pomiędzy MLiPD i związkami zawodowymi.

Część tych decyzji obowiązuje z mocą od 1 stycznia 1981 roku, inne natomiast z dniem podpisania z mocą obowiązującą z dniem 1 kwietnia 1981 roku.

Z dniem 1 stycznia br. weszły w życie:

1. Zarządzenie nr 16 MPPiSS z dnia 17 marca br. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w halach maszyn. Zarządzenie to reguluje formę rekompensaty dla maszynistek z tytułu wprowadzenia w 1981 r. dodatkowych dni wolnych od pracy.

2. Decyzja MLiPD z dnia 22 kwietnia br. w sprawie zmiany wysokości naliczania dodatku za staż pracy. Na podstawie tej decyzji, wprowadza się na zasadach określonych w dotychczasowym Układzie Zbiorowym Pracy, następujący wymiar dodatku za staż pracy:
— 3 proc. wynagrodzenia zasadniczego — po 3 latach pracy,
— 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego — po 20 latach pracy.

Z dniem podpisania wchodzą w życie:

1. Decyzja MLiPD z dnia 7 kwietnia w sprawie opłat za prace za i wyładunkowe, wykonane w ramach prac zleconych. Decyzja ta upoważnia dyrektorów przedsiębiorstw do podwyższania do 100 proc. aktualnie obowiązujących stawek za prace za i wyładunkowe opłacanych z bezpośredniego funduszu płac.

2. Decyzja MLiPD z dnia 2 kwietnia br. w sprawie zaszeregowania pracowników.

Zgodnie z tą decyzją, dyrektorzy przedsiębiorstw mają uprawnienia do przyznawania w uzasadnionych przypadkach, w uzgodnieniu z ogniwami związków zawodowych, zaszeregowania pracownika o jedną kategorię wyżej od maksymalnej kategorii określonej w taryfikatorze kwalifikacyjnym dla danego stanowiska. Decyzje takie mogą być podejmowane w ramach posiadanego funduszu płac.

Z dniem 1 kwietnia br. weszły w życie:

1. Decyzja MLiPD z dnia 18 marca br. w sprawach:

a) Nagród jubileuszowych.

W dotychczas obowiązującym Układzie Zbiorowym Pracy nie było uwzględnione wypłacanie nagród jubileuszowych za 30-letnią pracę. Zgodnie z powyższą decyzją nagrody jubileuszowe za 30-letnią pracę przysługują w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Udokumentowanie tego okresu następuje w oparciu o dotychczasowe przepisy, tj. zgodnie z Uchwałą nr 138 Rady Ministrów z dnia 22 września 1978 r.

b) Odprawy emerytalnej.

Pracownicy przechodzący na emeryturę lub stałą rentę otrzymują jednorazową odprawę w wysokości:

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jaka ma być prasa zakładowa?

W trwającej od szeregu miesięcy w kraju, powszechnej krytyce środków masowego przekazu, nie oparły się również gazety zakładowe. Zarzuty formułowane pod adresem prasy zakładowej są różnorodne, ale generalnie dają się sprowadzić do tego, że gazety ulegając naciskom administracji, czynników politycznych — stosownie do życzeń zakładowych decydentów poszły na łatwiznę, prezentując na swoich łamach tylko jaśniejsze strony życia przedsiębiorstwa. Gdy zaś podejmowały tematy drażliwe, to w formie wręcz salonowej, skrzętnie pomijając możliwość bezpośredniej krytyki ludzi i zjawisk negatywnych występujących w zakładzie.

Czy mogły pisać inaczej, skoro ludzie zatrudnieni w redakcjach byli uzależnieni wielorako od mecenatu przedsiębiorstwa, na który składały się: zależność służbowa od dyrektora, formalna od przewodniczącego KSR — I sekretarza KZ PZPR i od dobrych stosunków ze związkami zawodowymi — czytaj od poglądów przewodniczącego Rady Zakładowej? To pytanie w wypadku „Celulozy" pozostawiamy Czytelnikom. Dla ułatwienia odpowiedzi na to pytanie i inne związane z prasą zakładową, przypomnijmy również trochę historii i faktów.

Aktualnie ukazuje się w kraju 216 tytułów prasy zakładowej. Branża papiernicza wydaje ich 6. Są to gazety załóg w Kielcach, Krapkowicach, Skolwinie, Świeciu, Włocławku i Kostrzynie. „Celuloza" — gazeta załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych ukazuje się już niemal od 10 lat.

Historia powstania kostrzyńskiej gazety sięga — można by rzec — w odległą przeszłość. Jeszcze w okresie odbudowy, przed uruchomieniem zakładu, grupa zapaleńców wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu pracowników, wydała społecznym nakładem pracy kilka numerów gazetki— biuletynu na papierze światłoczułym w nakładzie kilkudziesięciu egzemplarzy.

„Echo Celulozy" spotkało się z życzliwym przyjęciem załogi. Później wyczerpał się zapał i pomysły. Zespół uległ rozwiązaniu i powstała wydawnicza pustka chociaż gwoli sprawiedliwości należy dodać, że ukazało się w ciągu 10 następnych lat kilka urzędowych biuletynów informacyjnych.

W 1970 roku zaczęto poważnie myśleć o wydawaniu gazety zakładowej. Seria biuletynów odbijanych na powielaczu, później wydawane jednodniówki z okazji ważniejszych wydarzeń z życia zakładu, rosnące zainteresowanie załogi tego sposobu przekazywania informacji i opinii spowodowało, że rozpoczęto starania o zezwolenie na wydawanie miesięcznika.

W uzyskaniu zezwolenia pomogły znane szeroko inicjatywy społeczno-socjalne załogi na rzecz

(Ciąg dalszy na str. 2)

Posiedzenie prezydium samorządu robotniczego

W każdą środę o godz. 12 w budynku biurowca odbywają się posiedzenia prezydium samorządu pracowniczego w KZP. Omawiana tematyka służy przygotowaniom materiałów na posiedzenie Rady Robotniczej, która zbierać się będzie raz w miesiącu. Posiedzenia prezydium służą także przygotowaniu problematyki na sesje samorządu. Sesje takie odbywać się będą zgodnie z planem, raz w kwartale.

Na cotygodniowych posiedzeniach omawia się bieżące problemy produkcyjne, warunki pracy i sprawy socjalne załogi.

W dniu 13 maja prezydium zapoznało się z informacją ze spotkania przedstawicieli samorządów przedsiębiorstw działających w resorcie leśnictwa i przemysłu drzewnego w sprawie wymiany opinii załóg do przygotowywanej obecnie ustawy o samorządach pracowniczych.

Przedstawiciel KZP, uczestniczący w naradzie sekretarz prezydium **Alojzy Zdzitowiecki** podzielił się informacją o metodach pracy samorządów z innych zakładów pracy. Ustosunkowano się także do przedstawionych tez do ustawy.

W dalszej części prezydium zapoznało się z problemami funkcjonowania w KZP gazety zakładowej. Postanowiono zasięgnąć szerokiej opinii załogi w tej sprawie. Omówiono także wstępnie sprawy związane z przygotowaniem dorocznego święta załogi Dnia Papiernika.

19 maja br. na kolejnym posiedzeniu prezydium omówiło sprawę zakresu pomocy przedsiębiorstwa dla pracowników podejmujących budowę domków jednorodzinnych.

Prezydium przygotowało i zatwierdziło zakres tematyki, którymi zajmą się komisje problemowe w celu przygotowania materiałów do dyskusji na najbliższą sesję samorządu pracowniczego.

Reforma gospodarcza w fazie społecznej dyskusji

Czy przemysł papierniczy skorzysta ze swojej szansy?

Przechodzimy do analizy materiału opublikowanego przez Komisję do spraw Reformy Gospodarczej pt. „Podstawowe założenia reformy gospodarczej". Poniżej zostaną przedstawione poglądy na opublikowane tezy. Część z nich ma charakter ogólny — odnoszą się do całości materiału, albo całych rozdziałów, część — charakter szczegółowy, te dotyczą poszczególnych punktów.

Formułowano je tylko w odniesieniu do tych punktów które analizującemu zespołowi wydały się kontrowersyjne albo wymagające komentarza. Punkty nie budzące zastrzeżeń zostaną w dalszym tekście pominięte.

Oczywiście prezentowano poglądy z osądami pracowników przemysłu papierniczego. Nie przyjęto jednak zasady ograniczenia się wyłącznie do spraw mających ścisły, bezpośredni i konkretny związek z przemysłem papierniczym. Poruszono także niektóre sprawy o znaczeniu powszechnym.

UWAGI OGOLNE

a) Hasła programowe o demokratyzacji planowania, rezygnacji z dyrektywnego zarządzania, reformy struktur centralnej administracji gospodarczej, a wreszcie samodzielności przedsiębiorstw są ze wszech miar słuszne, godne najpełniejszego poparcia i konsekwentnej realizacji. Nasuwa się jednak nieodparcie wrażenie, że gdy dochodzi do sformułowań materialnych, mających obrazować przyszłe rozwiązania, wówczas redakcja tez nabiera postaci umożliwiającej wprowadzenie modeli bardzo różnych co do stopnia realizacji wymienionych haseł. W ten sposób „Podstawowe założenia..." są jakby blankietem, przy jego wypełnianiu może być wpisana bardzo różna treść. Dajemy wyraz przekonaniu, że w powszechnym odczuciu niezbędne jest takie prowadzenie dalszych prac nad reformą, aby stanowiła ona rzeczywistą realizację wymienionych na wstępie pryncypiów.

b) W kraju powstały nowe warunki społeczno-polityczne. Ale trzeba jednocześnie sobie uświadomić, że w ciągu dziesięciolecia urobiły się pewne nawyki i przyzwyczajenia mające swoje ugruntowanie w dotychczas realizowanej praktyce. Jest potrzeba jasne określenie roli i metod działania w gospodarce podstawowych sił społecznych — partii, związków zawodowych. Jest to problem o podstawowym znaczeniu, jego rozwiązanie może przesądzić o sposobie funkcjonowania nowego systemu gospodarczego. Bardziej jednoznacznie musi być również określona rola Sejmu.

c) Wprowadzenie reformy powinno być poprzedzone uporządkowaniem problematyki dochodów poszczególnych warstw i grup społecznych oraz realizacji płac pracowniczych. Co się tyczy relacji płacowych chodzi o analizę i rewizję dotychczasowych zróżnicowań między regionami i między działami, gałęziami i branżami gospodarki narodowej. Pozostawienie tych spraw bez świadomej regulacji prowadzić będzie do napięć społecznych, nieprzewidzianego i złego działania systemów motywacyjnych.

d) Pożądane byłoby sporządzenie przed wprowadzeniem reformy „fotografii" stanu organizacji gospodarczych z punktu widzenia ich sytuacji techniczno-produkcyjnej i uzyskiwanej wydolności. Ten swojego rodzaju „Bilans Otwarcia" umożliwiłby późniejszą analizę osiągnięć i niepowodzeń rozwiązań systemowych.

e) „Podstawowe założenia..." nie doceniają wpływu struktury podziału administracyjnego kraju na wyniki działalności gospodarczej, zarówno w obecnej sytuacji, jak i po reformie. Gęsta sieć granic licznych województw z powiększonymi uprawnieniami wojewodów nie jest i nie będzie pomocna w działalności samodzielnych przedsiębiorstw. W zreformowanej gospodarce każda granica (możliwość przeszkód i odrębność wynikających z istnienia granicy) może stać się hamulcem. Warto również mieć na uwadze, że władze terenowe działające na niewielkim obszarze dążą i będą nadal dążyły do ingerowania w sprawy przedsiębiorstwa w sytuacjach gdy waga przedsiębiorstwa w skali terenu jest znaczna.

UWAGI OGÓLNE DO ROZDZIAŁU „KONIECZNOŚĆ PRZEPROWADZENIA REFORMY GOSPODARCZEJ I JEJ CELE"

a) Dyrektywny, nakazowo-rozdzielczy system zarządzania gospodarką, jaki obserwujemy w kraju od lat trzydziestu paru nie przynosi dobrych rezultatów. Uzyskany stopień rozwoju, jego proporcje wewnętrzne (harmonizacja w porównaniu z odpowiednimi stanami w innych krajach o podobnych warunkach początkowych wykazuje nader dobitnie skalę marnotrawienia i niewykorzystanych możliwości. Zasada samorządności załóg pracowniczych pozostaje w znacznie lepszej zgodzie z pryncypiami ustroju socjalistycznego niż zasada odgórnych nakazów, a przy tym rokuje znacznie lepsze rezultaty gospodarowania ze względu

(Ciąg dalszy na str. 3)

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Zmiany zasad wynagradzania w branży papierniczej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— po 10 latach nienagannej pracy w jednym zakładzie — 3-miesięcznego wynagrodzenia nie więcej jednak niż 10 tys. zł.

— po 20 latach pracy w jednym zakładzie pracy — 6-miesięcznego wynagrodzenia, nie więcej jednak niż 20 tys zł.

c) Zasad wynagradzania pracowników transportu.

Zgodnie z powyższą decyzją nastąpiło ujednolicenie zasad wynagradzania pracowników transportu niezorganizowanego analogicznie jak pracowników transportu zorganizowanego. Zgodnie z tą decyzją uregulowana zostaje sprawa dodatkowego wynagrodzenia za obsługę codziennują pojazdów.

d) Dodatków szkodliwych.

Powyższa decyzja zezwala na przyznawanie i wypłatę dodatków szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia bez względu na ilość godzin przepracowanych w tych warunkach w ciągu dnia lub w skali miesiąca. Dla przypomnienia podaje się, że dotychczas obowiązywał wymóg pracy w tych warunkach minimum 4 godz. dziennie lub 100 godz. miesięcznie.

2. Decyzja MPPiSS z dnia 20 marca 81 r. w sprawie wynagradzania za czas przestoju. Zgodnie z tą decyzją w przypadku postojów niezawinionych przez pracowników zatrudnionych w systemie akordowym (np. ograniczenie dopływu energii, brak surowca, awaria maszyn itp.) należy naliczać wynagrodzenie analogicznie jak za urlop wypoczynkowy, z wyłączeniem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz takich składników wynagrodzenia, jak dodatki za pracę w porze nocnej, dodatki za pracę w niedzielę lub święto, dodatki zmianowe. A więc jeżeli pracownik zatrudniony w akordzie zmuszony jest do przestoju z przyczyn wyżej wymienionych, to otrzymuje średni zarobek uzyskany z ostatnich trzech miesięcy wynikający z zarobku akordowego i dniówkowego. Naliczany jest również za ten okres dodatek za staż pracy. Istotnym warunkiem takiego naliczania jest powierzenie pracownikowi na czas przestoju innej odpowiedniej pracy. Pracownikowi, któremu na czas przestoju nie powierzono innej pracy, przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszeregowania (zarobek dniówkowy) oraz dodatek za staż pracy. Tak ustalone wynagrodzenie nie powinno być jednak niższe, aniżeli 75 proc. wynagrodzenia ustalonego jak za urlop (z wyłączeniem wyżej wymienionych dodatków i dopłat).

3. Decyzja MPPiSS z dnia 25 marca br. w sprawie zasad wynagradzania uczniów. Na mocy tej decyzji podwyższone zostały wynagrodzenia uczniów szkoły przyzakładowej, zasadniczej, i tak:

— klasa I z 360 do 480 zł miesięcznie,
— klasa II z 580 do 720 zł,
— klasa III z 950 do 1320 zł.

Pozostałe zasady wynagrodzenia pozostają bez zmian.

4. Decyzja MLiPD z dnia 3 kwietnia br. w sprawie dodatków za pracę na II i III zmianie. Zgodnie z powyższą decyzją ulegają zwiększeniu dodatki za pracę na II i III zmianie:

— z 10 do 15 proc. płacy zasadniczej za pracę na II zmianie,
— z 20 do 30 proc. płacy zasadniczej za pracę na III zmianie.

Dla przypomnienia podaje się, że dodatki te dotyczą pracowników stale zatrudnionych w systemie dwu lub trzyzmianowym i wynagradzanych wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Papierniczego (nie dotyczy m.in. straży przemysłowej, p.poż., transportu, żywienia zbiorowego, poligrafii).

5. Decyzje MLiPD z dnia 15 kwietnia br. zawarte w Protokóle uzgodnień KS PPP NSZZ „Solidarność" z przedstawicielstwem MLiPD oraz ZPP. Powyższe decyzje dotyczą uregulowania następujących spraw:

a) Rekompensata za pracę w okresie zmniejszonego zatrudnienia. Decyzja ta zezwala na przyznawanie i wypłacanie rekompensaty pracownikom zatrudnionym na dodatkowych stanowiskach pracy w okresie zmniejszonego zatrudnienia w wysokości 100 proc. zarobków pracownika, za którego pracują. Rekompensata ta dotyczy pracowników obsługujących maszyny i urządzenia produkcyjne, wynagradzanych wg czasowo-premiowej formy płac tam, gdzie ustalone zostały właściwe normy obsad obsługi na zmianie oraz pracowników akordowych na tych stanowiskach, gdzie obowiązują normy zespołowe.

b) Dodatkowa rekompensata za pracę w wolne soboty dla pracowników pracujących w systemie czterobrygadowym.

Zgodnie z Zarządzeniem nr 12 MPPiSS z dnia 26 lutego br., pracownikom zatrudnionym w czterobrygadowej organizacji pracy, przysługuje dodatkowo w 1981 roku 12 wolnych dni od pracy, płatnych jak za urlop wypoczynkowy.

Na podstawie ww. decyzji MLiPD wprowadza dodatkową rekompensatę dla pracowników zatrudnionych w czerobrygadowej organizacji pracy, w wysokości 100 proc. wynagrodzenia wynikającego z osobistego zaszeregowania, oprócz normalnego wynagrodzenia. Dodatki za pracę na II i III zmianie w te dni wypłacane są w podwójnej wysokości. Dodatek ten naliczany jest dla tych pracowników, którzy pracują w wolne soboty określone dla innych systemów pracy.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Nowa egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR

W dniu 8 maja odbyło się 2 posiedzenie nowo wybranego Komitetu Zakładowego PZPR w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych.

Stosownie do ustaleń konferencji sprawozdawczo - wyborczej o wyborze 5-osobowego składu egzekutywy dokonano wyboru jej członków i podziału funkcji partyjnych. W wyniku wyborów w skład egzekutywy weszli: **Mieczysław Szmigiero** — II sekretarz KZ, technik elektryk, członek OOP wydz. elektryczny, **Marian Nieznański** — III sekretarz KZ, technik papiernik, członek POP. Przetwórstwo, **Wiesława Dobosz** — członek egzekutywy KZ, technik ekonomista, członek POP, — Administracja, **Janusz Suski** — członek egzekutywy KZ, technik papiernik, członek POP, Przetwórstwo.

Wzorowi kierowcy otrzymują srebrne i brązowe odznaki.

Transport zakładowy potrafi rozwiązywać swoje problemy

Trudno sobie wyobrazić dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwo bez sprawnej pracy służb transportowych. W całym skomplikowanym mechanizmie, rola transportu jest duża, a gdy szwankuje organizacja usług transportowych w przedsiębiorstwie, to można być pewnym, że znajdzie to bezpośrednie odbicie w produkcji.

Surowce, materiały, niezbędne części zamienne to główna masa towarowa, którą każdego dnia trzeba dostarczyć do przedsiębiorstwa i każdego dnia wywieźć gotowy produkt finalny. Wyładunek, załadunek masy towarowej, obsługa środków transportowych kolejowych i drogowych to głównie praca ludzi zatrudnionych w wydziale Transportu KZP.

Wydział liczy obecnie 144 pracowników, w tym 10 kobiet. Sprzęt transportowy wraz ze specjalistycznymi urządzeniami liczy 57 jednostek, w tym 4 dźwigi oraz 2 lokomotywy spalinowe.

Dobrze funkcjonujący warsztat naprawczy w wydziale transportu gwarantuje, że stopień sprawności jednostek transportowych oceniany jest bardzo wysoko, bo aż na ponad 90 proc. Oznacza to, że każdego dnia może być użyty niemal w całości sprzęt i środki transportowe będące w dyspozycji wydziału.

To co tu piszę zabrzmieć może nieco dziwnie, jak publikacja z niesławnego okresu propagandy sukcesu, że wszystko jest tak dobre, że o zakładowym transporcie można mówić tylko w samych superlatywach.

Twierdzenie takie też by było skrajnością oceny codziennej rzeczywistości tego wydziału. Są kłopoty, i to niemałe. Powszechnie odczuwany w kraju brak części zamiennych, ogumienia i akumulatorów daje się dotkliwie odczuć w zakładowym transporcie. Tu na co dzień, na prawdę solidna praca warsztatu remontowego, fachowość i operatywność jego pracowników, pozwala wiązać przysłowiowy koniec z końcem i trudno postronnemu obserwatorowi domyślać się codziennych kłopotów. Ważne, że sprzęt na chodzie i tylko to się liczy w ocenie pracy wydziału.

Doroczny Dzień Transportowca, święto branżowe, minął już dawno bo 11 kwietnia. W gorących dniach polskiej wiosny nikt nie miał głowy, ani też większej chęci do tety. Wydaje się, że te czasy minęły bezpowrotnie. Warunki codziennej pracy i życia stoją w wyraźnej sprzeczności z entuzjazmem. Trzeba teraz realizować postulaty, które w pokaźnej liczbie wysunęła załoga i to zarówno pod adresem władz, kierownictwa jak i pod adresem poszczególnych wydziałów. Porządkuje załoga swoje sprawy w zakładzie. A jest ich niemało. Kilka też zadań stanęło przed transportem zakładowym.

W pokoju kierownictwa notuję co już z tego zrobiono. Rejestr jest pokaźny. W ciągu ostatniego roku, a w większości w ciągu ostatnich miesięcy przeprowadzono gruntowny remont pomieszczeń socjalnych w warsztacie i dla operatorów sprzętu ciężkiego. Odmalowano też pomieszczenia parowozowni.

Zmodernizowano myjkę do samochodów doprowadzając ciepłą wodę. W nowych garażach — wybudowanych poprzednio przez samych pracowników transportu — jest położona instalacja elektryczna. Już teraz myśli się o tynkowaniu murów i ogrzewaniu. W punkcie rozrządowym przy porcie zainstalowano oświetlenie — bezpieczniej teraz pracuje się nocą brygadom transportu.

Plac przed wydziałem jest też nocą oświetlony, trudniej też amatorom cudzej własności wymontować części z zaparkowanych samochodów, choć gwoli prawdzie kradzieże są niestety w dalszym ciągu plagą transportowców.

Osobną sprawą zasługującą na odnotowanie, to problem składowiska złomu. Teraz jest nowe. Na utwardzonym terenie obok WWI, dużym wysiłkiem i nakładem pracy załogi wydziału i służb zaopatrzenia zabezpieczyli dostawy rozjazdów, podkładów i aramatury kolejowej — wykona no bocznicę o dwu torach długości 800 m. Plac już funkcjonuje, ale zdarza się, że „wygodni" uży

(Ciąg dalszy na str. 5)

Jaka ma być prasa zakładowa?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zakładu i miasta, posiadanie własnego papieru, nawiązanie współpracy z Zakładami Graficznymi RSW w Zielonej Górze. W formie miesięcznika gazeta zakładowa ukazała się w 1971 roku, siedmiokrotnie, zyskując pełne uznanie swoich czytelników. Jedynym jej mankamentem było tylko to, ż ukazywała się nie częściej niż raz w miesiącu.

W marcu 1972 roku, na wyraźne żądanie załogi, Konferencja Samorządu Robotniczego podjęła uchwałę o powołaniu do życia dwutygodnika „Celuloza". Zatwierdziła też regulamin pracy zespołu redakcyjnego, sposobu wynagradzania za zamieszczane w gazecie publikcje, przyznając na ten cel 120 tys. zł rocznie.

W ciągu 10 lat ukazywania się „Celulozy" różne były jej losy. Zmieniali się też redaktorzy, powieszani byli do różnych komórek organizacyjnych zakładu. A żywe zainteresowanie gazetą wzrastało tylko wtedy gdy redaktor zbierał cięgi za „niezbyt trafne ujęcie tematu", błędy lub przejęzyczenia. Spokój był tylko wtedy — był taki okres — gdy komitet sekretarza KZ był niemal na każdej kolumnie wraz z cytatami wypowiedzi z referatu, lub uroczyste sprawozdanie z zakładowej uroczystości z pełną listą obecności lokalnych dostojników.

Do anegdoty redakcyjnej należy dziś wydarzenie, gdy I sekretarz KZ wstrzymał kolportaż całego nakładu „Celulozy" bo zostało zniekształcone jedną literą nazwisko „kogoś znacznego" z władz wojewódzkich. Cała praca zespołu redakcyjnego, 13 tys. zł wydanych na druk gazety poszło na przemiał tylko przez jedną literkę w nazwisku... Wojewódzki prominent mógłby poczuć się urażony, że w Kostrzynie nie znają prawidłowego brzmienia jego nazwiska — argumentowano. Sekretarz wtedy mógł, bo był przewodniczącym KSR, a więc głównym rzecznikiem opinii załogi i formalnie na co dzień przewodniczącym prezydium Samorządu Robotniczego.

Różnie więc w zakładówce bywało, jak twierdzą koledzy po fachu z innych gazet. Tam gdzie jeden z dostojnej trójcy dominował w zakładzie, tam też był pierwszym i ostatnim autorytetem w sprawach gazety. I taki w praktyce charakter, a raczej piętno miała gazeta zakładowa. A gdy do tego dodać nieuporządkowany generalnie status dziennikarza zakładowego to staje się jasne, że gazeta zakładowa była organem załogi tylko niemal z nazwy. „Celuloza" nie była też niestety chlubnym wyjątkiem w tej rodzinie.

Dziennikarze zakładowi na wszystkich możliwych spotkaniach z władzami, podnosili sprawę uregulowania i ujednolicenia zasad wydawania gazet zakładowych. Władze przyznawały rację i odkładały sprawę do lepszych czasów argumentując przede wszystkim brakiem środków na przeprowadzenie takiej operacji. Sprawa nabrała biegu dopiero po pamiętnych wydarzeniach sierpniowych.

24 stycznia br. ukazało się zalecenie premiera o przekazaniu gazet zakładowych dla RSW „Prasa-Książka-Ruch" potwierdzone w wypadku „Celulozy" pismem dyrektora Zjednoczenia z dnia 9 lutego. Niezależnie od tego związki zawodowe zawarły porozumienie z MLiPD o stosunku wobec pracowników redakcji Układu Zbiorowego Pracy Dziennikarzy. Decyzje te mają na celu uniezależnienie dziennikarzy od administracji zakładu i czynników polityczno-społecznych przedsiębiorstwa, wykonujących jedynie pracę dziennikarską na terenie przedsiębiorstwa. Jedynym też decydentem w sprawie gazety staje się nowo wybrany Samorząd Pracowniczy, a w praktyce codziennej Prezydium SP i zatwierdzone przez samorząd Społeczne Kolegium Redakcyjne, złożone z pracowników przedsiębiorstwa.

Oznacza to, że gazeta zakładowa stanie się wreszcie autentycznym rzecznikiem opinii i poglądów załogi. Oznacza też prawo do publikowania na jej łamach poglądów wszystkich działających w zakładzie organizacji politycznych, związkowych i społecznych, łącznie z poglądami pojedynczych pracowników. Przekazanie gazet zakładowych dla RSW w zasadzie rozwiązuje problemy gazet zakładowych, stwarzając też warunki do tego, że gazeta znajdzie wreszcie swoje stałe miejsce w życiu załogi.

Kostrzyńska „Celuloza" ocenia na jest różnie. Wśród ocen pozytywnych są też i negatywne opinie czytelników. Trudno być prorokiem we własnym kraju. Jedni krytykują „Celulozę" za to, że nie krytykuje — drudzy, że się niepotrzebnie czepia drobnych spraw. Dla jednych zdjęć za mało, innym znów za dużo. Jeszcze inni twierdzą, że cały ten interes jest za drogi. Opinia taka została zgłoszona jako postulat: „Zlikwidować gazetę zakładową, oszczędność etatów, papieru i pieniędzy". Był to jeden z przeszło czterystu postulatów.

Chcielibyśmy od razu odpowiedzieć: ładnie to tak załodze odbierać jej własność? Ale tak na serio. Postulat nośny ale demagogiczny. Po pierwsze: oszczędności etatów nie będzie, bo pracownicy pozostają w zakładzie choć na innych stanowiskach.

Po drugie: Oszczędność papieru, jaka — skoro „Celulozę" drukujemy na papierze własnym, wyprodukowanym przez załogę, dla własnych potrzeb. A skoro aż taka oszczędność, to co powiedzieć o marnowanym papierze w tzw. stratach, międzyoperacyjnych, tych zawinionych i niezawinionych. Gdy już o to chodzi gazetę można drukować na papierze odpadowym.

Po trzecie: trzeci człon postulatu jest żenujący. Załować skromny ułamek społecznego grosza na potrzeby załogi w przedsiębiorstwie, które każdego roku płaci 10 proc. ogólnych kosztów przedsiębiorstwa z tytułu kar za zanieczyszczenie środowiska naturalnego i kilkanaście milionów z tytułu tzw. strat nadzwyczajnych. Dla nas są one niestety zwyczajne. Dowodzą, że w organizacji przedsiębiorstwa i w decyzjach ludzi kierującymi zespołami pracowniczymi nie wszystko gra tak jak powinno.

Nie będziemy „rozprawiać się" z postulatem, pozostawmy to komisjom społecznym. Ale rodzi się tylko taka refleksja. Komu zależy na tym, by w chwili gdy wkroczyć mamy w reformę gospodarczą, gdy rośnie rola samorządu pracowniczego w przedsiębiorstwie, zależy na tym by wytrącić kostrzyńskiemu samorządowi jej największą broń z ręki — możliwość oddziaływania na załogę, prezentowanie opinii i możliwości swobodnej wymiany poglądów.?

Dobre rady w rodzaju: powrócić do biuletynów wydawanych raz w tygodniu jest to tylko półśrodek i oznacza cofanie się w rozwoju. Bo postęp — to droga od biuletynu do gazety, a nie odwrotnie.

Może w naszym wypadku odnowa polega na odbieraniu załodze jej własności i niszczenia tradycji?! Chyba, że są inne ukryte bardziej cele, o których nie wiemy.

W artykule nie usiłujemy bronić „Celulozy". My też wiemy, że posiada ona wiele wad i nie jest doskonała. Zdajemy sobie sprawę, że nigdy nie będzie miała klasy „Polityki", gdyż służy zupełnie innym celom i powinna być w zasadzie pismem z myślą o konkretnych ludziach oraz ich codziennych kłopotach, radościach i troskach. I w zasadzie powinna być redagowana przez załogę dla załogi. A skoro tak — to czas sprawy uporządkować. Zawrzeć stosowną umowę z RSW i powołać społeczne kolegium redakcyjne zainteresowane autentycznie działalnością gazety. Doprowadzić wreszcie do świadomości działaczy, że jej łamy są do dyspozycji wszystkich organizacji i związków zawodowych w zakładzie. A w perspektywie dążyć do wydawania gazety co 10 dni, w ten sposób gazeta jeszcze bardziej spełni swoją funkcję informacyjną.

A biuletyny organizacyjne? Mogą być — w gablotach na wydziałach.

REDAKCJA

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

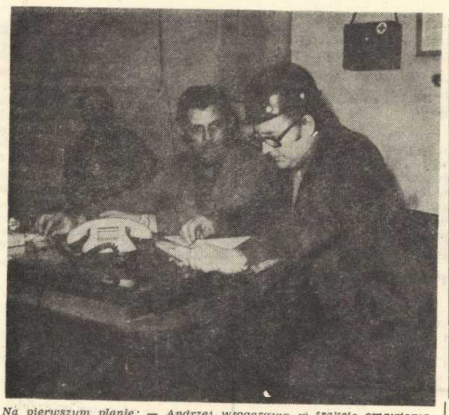

Na pierwszym planie: — Andrzej Włodarczak w trakcie omawiania problemów wydziałowych z kierownikiem zmiany na wydziale energetycznym.

Nowi członkowie kierownictwa partyjnego w KZP

Jak już informowaliśmy w poprzednim wydaniu „Celulozy" konferencja sprawozdawczo — wyborcza organizacji partyjnej w KZP, w dniu 29 kwietnia wybrała nowe władze. W wyniku wyborów funkcję I sekretarza KZ PZPR powierzono długoletniemu pracownikowi naszego zakładu tow. **Andrzejowi Włodarczakowi.**

W związku z wyborami i w celu przybliżenia Czytelnikom sylwetki I sekretarza, przedstawiamy w skrócie drogę życiową i zawodową Andrzeja Włodarczaka.

Urodził się 21 stycznia 1941 roku w Pniewach woj. bydgoskie, w rodzinie robotnika rolnego. Szkołę podstawową ukończył w Ostrowie Wlkp. i tam też uczęszczał do zasadniczej szkoły zawodowej, zdobywając w 1957 roku zawód montera maszyn elektrycznych. W tym samym roku podejmuje swoją pierwszą pracę zawodową w Centralnej Składnicy Narzędzi w Ostrowie Wlkp. uczęszczając jednocześnie w systemie wieczorowym do liceum ogólnokształcącego dla pracujących.

W 1959 roku zmienia miejsce zamieszkania, przenosi się do Witnicy i podejmuje na krótko pracę w Kostrzyńskiej Fabryce Celulozy i Papieru, skąd następnie przenosi się do pracy w Gorzowskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Możliwość uzyskania pracy w miejscu zamieszkania powoduje kolejną zmianę zakładu pracy na Witnicką Fabrykę Mebli, gdzie pracuje do 1964 roku.W międzyczasie uzyskuje dyplom mistrza w zawodzie elektromechanika.

Możliwość uzyskania samodzielnego mieszkania w Kostrzynie i pracy w przemyśle stwarzają nową szansę poprawy warunków.

Po uzyskaniu służbowego przeniesienia Andrzej Włodarczak, w sierpniu 1964 roku podejmuje pracę w Kostrzyńskiej Fabryce Celulozy i Papieru, w charakterze elektromechanika na wydziale elektrycznym.

W 1967 roku zostaje brygadzistą, w 1969 kończy liceum ogólnokształcące dla pracujących w Gorzowie.

Przebieg pracy w KZP to kolejne zmiany stanowisk pracy i awanse zawodowe. W 1970 roku zostaje dyspozytorem i kierownikiem zmiany na wydziale energetycznym, a następnie w 1972 roku kierownikiem wydziału.

Niezależnie od pracy zawodowej pracuje społecznie w organizacjach: związkowej i partyjnej. Wiele czasu poświęca pracy z młodzieżą jako instruktor zajęć praktycznych na wydziałach przyzakładowej ZSZ.

Uznaniem młodzieży jest dwukrotny wybór w plebiscycie na Zasłużonego Mistrza i Wychowawcę Młodzieży. W związkach zawodowych wybrany zostaje przewodniczącym Rady Zakładowej, którą to funkcję pełni w latach 1975 — 76. Podejmuje również studia w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze, gdzie w 1978 roku uzyskuje dyplom inżyniera elektryka. Po uzyskaniu dyplomu pracuje nadal na stanowisku kierownika wydziału energetycznego.

Członek partii od 1961 roku. W latach 1964—1966 pełni funkcję I sekretarza OOP wydziału energetycznego, a w latach 1966 — 74 funkcję sekretarza propagandy w Komitecie Zakładowym.

Za całokształt pracy zawodowej i działalność społeczną otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi, Medal 30-lecia PRL oraz Odznakę Zasłużonego dla KZP.

Niezależnie od odznaczeń posiada wiele listów pochwalnych i dyplomów.

W życiu prywatnym: żonaty, ojciec czworga dzieci. Prezentując Czytelnikom sylwetkę I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR, redakcja „Celulozy" składa za pośrednictwem gazety gratulacje i życzenia owocnej pracy na odpowiedzialnym stanowisku partyjnym.

Postój remontowy zakładu

Tegoroczny postój remontowy maszyn i urządzeń w KZP, wzorem roku ubiegłego podzielony został na dwa etapy: wiosenny i jesienny. Tym sposobem nie zachodzi konieczność zatrzymywania produkcji w całym zakładzie jednocześnie, pozwala to na częściową realizację zadań produkcyjnych przedsiębiorstwa.

Od 5 do 29 maja zaplanowano remont maszyny papierniczej I, a od 20 do 29 maja remont maszyn i urządzeń celulozowni wraz z kotłami sodowymi.

Jesienny etap przewidywany na wrzesień br, zakłada 15-dniowy postój remontowy maszyny papierniczej II, 3 dni postoju energetycznego w całym zakładzie i 5 dni postoju celulozowni.

Zakres prac remontowych (mechanicznych, elektrycznych i automatyki) wykonywanych przy MP I mimo przesunięć czasowych w harmonogramie robót jest duży, chociaż jak zwykle nie obyło się bez kłopotów. W tej części postoju zaopatrzenie w gazy techniczne i podstawowe części, oceniać można jako dobre.

Spóźniono jednak dostawę cylindra, wysłanego do nałożenia powłoki antykorozyjnej. Stąd też wynikły dodatkowe komplikacje w trakcie prac remontowych.

Na MP I rozpoczęto zaplanowaną modernizację centralnego smarowania. Pracownicy CBT z Łodzi wymienili rurki instalacji olejowej w 2 grupach cylindrów i zmienili lokalizację stacji wziernikowych. Planuje się, że dalsze prace w tym zakresie podjęte zostaną w roku przyszłym.

Maszyna ruszyła w przewidzianym terminie, chociaż już tradycyjnie nie ustrzeżono się i tym razem przy rozruchu, od zalania silników elektrycznych wodą.

W chwili pisania notatki rozpoczął się postój celulozowni. Przewiduje się przegląd wszystkich urządzeń, czego nie można uczynić w trakcie ich eksploatacji. Dokonana zostanie wymiana wyeksploatowanych części instalacji technologicznych, przegląd urządzeń pod względem mechanicznym, elektrycznym i automatyki oraz technologii. Przy kotłach sodowych będzie wymiana uszkodzonych płytek oraz ogólny przegląd.

Za wcześnie jeszcze na ocenę pracy brygad remontowych. Wrócimy jednak do tego tematu.

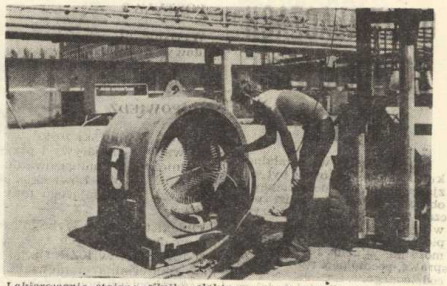

Lakierowanie stojana silnika elektrycznego z napędu maszyny papierniczej. Na zdj. elektryk — Romuald Turowski

Przygotowanie masy papierniczej. Montaż zaworu przy młynie tarczowym. Na zdjęciu ślusarz wydz. mechanicznego Edward Smycz

Stycznikowanie maszyny papierniczej. St. elektryk dyżurny Andrzej Nowak przy wyłącznikach I grupy suszącej.

Wymiana koszulki i montaż wału ssącego maszyny papierniczej. Ślusarze remontowi wydz. mechanicznego — Jan Dolot i Władysław Kwiatkowski.

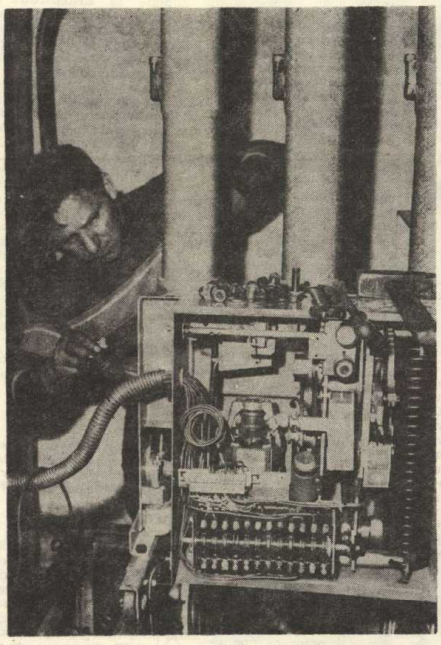

Rozdzielnia wysokiego napięcia P XIV. Wymiana wyłączników. Przy pracy brygadzista Mieczysław Szmigiero.

Ustawianie silnika napędu pompy P-1. Przy pracy Czesław Jurczyk — ślusarz z brygady ZMPP Poznań

Reforma gospodarcza w fazie społecznej dyskusji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na przybliżenie decyzji ekonomicznych do szczebla, na którym decyzje są realizowane, a więc do szczebla mającego rzeczywiste rozeznanie co do warunków, możliwości i innych cech prowadzonego procesu gospodarczego. Zasada samorządności załóg rokuje lepsze rezultaty gospodarowania także dlatego, że zawiera w sobie gwarancje rzeczywistej (a nie formalistycznej i pozornej jak dotychczas) społecznej oceny skuteczności gospodarowania i kontroli sposobu gospodarowania.

Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że zasada samorządności zawiera w sobie także pewne niebezpieczeństwo — bezwzględnej dominacji interesu grupowego nad interesem ogólno-społecznym. Rozwiązania systemowe muszą przewidywać odpowiednie mechanizmy prowadzące do zbieżności tych interesów lub co najmniej zapewniających równowagę między nimi.

b) W „Podstawowych założeniach..." napisano, że celem reformy jest:

— lepsze zaspokajanie potrzeb społecznych przez realizację zasady demokratycznej samorządności ludzi pracy,

— utrzymywanie stałej równowagi gospodarczej,

— stworzenie warunków równych szans dla wszystkich ludzi i podziału według ilości i jakości pracy,

— wzrost efektywności gospodarowania,

— zapewnienie socjalistycznego, planowego rozwoju kraju,

— umocnienie roli planu centralnego oraz zwiększenie samodzielności i samorządności przedsiębiorstw.

Wszystkie wyżej wymienione cele w odpowiedniej oprawie słownej byłyby wstępem do każdego projektu planu poddawanego pod uchwałę sejmową od pierwszej pięciolatki począwszy. Rzecz w tym aby rozwiązania przyjęte w reformie istotnie do nich prowadziły.

UWAGI OGÓLNE DO ROZDZIAŁU „GOSPODARCZE UWARUNKOWANIE REFORMY".

a) Powodzenie reformy gospodarczej zależy od trafności przyjętych zasad i wprowadzonych mechanizmów. Ale zależy od ludzi, od zrozumienia i zaaprobowania zasad i mechanizmów przez rzesze pracownicze. Zależy również od ludzi składających się na aparat wdrażający reformę albo też mogących wywierać wpływ na proces wdrażania.

Wynikają z tego dwie potrzeby:

— popularyzacji reformy, jak dotychczas popularyzacji brak,

— zneutralizowanie aparatu, którego interesy ucierpią na skutek reformy.

b) Każde odroczenie terminu wprowadzenia reformy przynosi dalsze nieodwracalne straty, bez względu na jakiekolwiek uwarunkowania gospodarcze. Czas dyskusji nad zakresem reformy powinien być skrupulatnie wykorzystany do oczyszczenia pola i tworzenia możliwości równych szans startu dla wszystkich przedsiębiorstw. W czasie tym należałoby:

— zjednoczyć gospodarkę, pokawałkowaną obecnie na działki resortowe, w jeden organizm (redukcja ministerstw),

— urealnić ceny wyrobów i usług do poziomu zapewniającego rentowność (znieść dotacje), z rekompensatą dla społeczeństwa,

— przeszacować wartość majątku trwałego do aktualnego poziomu cen,

— uporządkować i ujednolicić układy zbiorowe pracy, stworzyć system płac umożliwiający wynagrodzenie odpowiadające technicznemu uzbrojeniu pracy, wydajności i odpowiedzialności,

— dokonać zbilansowania możliwości wytwórczych całej gospodarki narodowej, przeprowadzić badanie struktury produkcji i na tej podstawie najdokładniej oszacować niepokryte obszary potrzeb społecznych,

— utrzymać centralne bilansowanie i rozdzielnictwo podstawowych surowców, paliw i energii w Komisji Planowania z jednoczesną odpowiedzialnością budżetu centralnego za załamania tego centralnego bilansu,

— w ramach reformy cen podnieść stawki odpisów amortyzacyjnych (odpowiednio do potrzeb postępu technicznego), a fundusz amortyzacyjny pozostawić w całości do dyspozycji przedsiębiorstwa,

— dostosować przepisy prawa administracyjno-finansowego do zmienionych warunków w momencie wprowadzania reformy, uchwalić ustawy o przedsiębiorstwie, samorządzie pracowniczym i związkach zawodowych.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

O DZIAŁACZACH KULTURALNYCH W KZP

Miesiąc maj w działalności kulturalno-oświatowej był okazją ku temu, aby uczynić pewien obrachunek wysiłku ludzi społecznie zaangażowanych i poczynań w tej dziedzinie. Pragnę na wstępie przypomnieć to, z czego być może nie w pełni zdajemy sobie sprawę, pochłonięci troskami dnia codziennego.

Otóż udział załogi i ludzi zaangażowanych bezpośrednio w życiu kulturalnym naszego środowiska jest zdecydowanie wiodącym, zarówno w uczestnictwie biernym jak i w tworzeniu dóbr kulturalnych. Chcę szczególnie to zjawisko zaakcentować, bowiem szereg inicjatyw i przedsięwzięć często cichych bez rozgłosu jest realizowana przez załogę KZP bez szumnych zapowiedzi.

Załoga KZP wytworzyła swój specyficzny styl uczestnictwa w życiu kulturalnym naszego środowiska. Styl ten, to nieakceptowanie starych, utartych metod działania kulturalnego lat wstecz temu 15 lub więcej. Zdecydowanie załoga nasza akceptuje to, co pozwala wypoczywać czynnie po pracy, łączy w sobie elementy wypoczynku, rekreacji, zabawy, to wszystko pozwala na włączenie się bezpośrednio lub pośrednio w pewien czynnik współzawodniczenia.

Przecież dzisiejszy kształt turnieju „Wydział — Załodze" zawdzięczamy tym wszystkim naszym pracownikom, którzy chcą w tej imprezie długoterminowej widzieć te wszystkie elementy kulturalnego wypoczynku o których już wspomniałem. Dodam jeszcze, że z dalszych rozmów i propozycji, co do tego turnieju, nie jest to ostateczna forma tej imprezy.

Bardzo istotna w życiu kulturalnym naszej załogi jest inicjatywa Zarządu Zakładowego ZSMP poszerzenia działalności Klubu Fabrycznego „Kręgielnia". Inicjatywa skierowana pod adresem młodzieży pracującej oraz — dużą aktywność Rady Klubu z przewodniczącym ZZ ZSMP **Romanem Rysiewiczem**, członkami **Januszem Suskim, Markiem Bajko, Jerzym Grasiem** i **Edwardem Chilewskim** daje gwarancję pełnej realizacji ambitnego programu działania. Jestem przekonany że program ten, który już jest realizowany, znajdzie uznanie nie tylko młodzieży pracującej lecz także całej naszej załogi i środowiska.

Nie można pominąć udziału w życiu kulturalnym załogi pracy zespołów artystycznych działających już od szeregu lat. Przyczyniły się one do pomnożenia dobrego imienia KZP poprzez udziały w eliminacjach, konkursach, przeglądach na różnych szczeblach. O jednym z nich pisałem nie tak dawno, z racji uzyskanego wyróżnienia na eliminacjach wojewódzkich piosenki radzieckiej. To zespół **„Aplauz"**, który od szeregu lat reprezentuje naszą załogę i to z pozytywnym skutkiem. Przypomnę członków zespołu, zarazem naszych pracowników: **Kazimierz Zawada** — kier. zespołu, **Zygmunt Cielas, Leszek Olesiński, Tomasz Pikulik.**

Drugi zespół instrumentalno-wokalny **„Trans"**, w składzie: **Janusz Szachul, Jerzy Dąbrowski, Zenon Olesiński, Marek Paprocki, Artur Sowiński,** pracujący od roku urasta do liczącego się zespołu.

Stałą pozycją w dorobku kulturalnym jest orkiestra dęta, pracująca pod batutą **Kazimierza Sautera**, a mająca na swym koncie szereg udanych występów poza Kostrzynem w ramach przeglądów — jest to także dzięki takim ludziom w tej orkiestrze jak: **Ryszard Pietrzyński, Zenon Paszkiewicz, Wiesław Nazarewicz.**

Na wstępie wspomniałem o okazji pewnego rodzaju podsumowania dorobku kulturalnego załogi KZP, tą okazją są coroczne obchody Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, w tym Dnia Działacza Kultury.

Nie sposób wyliczyć tych wszystkich ludzi, którzy przyczyniają się do wspólnego dorobku kulturalnego w naszym środowisku. Po to aby uzmysłowić sobie udział szeregu bezimiennych osób, należałoby podać całą listę działaczy, począwszy od członków kierownictwa zakładu, związków zawodowych, organizacji polityczno-społecznych, pracowników poszczególnych wydziałów. Nie sposób też wymienić wszystkie inicjatywy kulturalne KZP, większych, mniejszych. Dodam może jeszcze jedną sympatyczną imprezę „Złoty Lizak".

Nie w wyliczeniu jednak tkwią pozytywne zjawiska kulturotwórcze. Ważnym jest to, że załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych jest współtwórcą poważnych i liczących się osiągnięć kulturalnych w naszym środowisku. I za to należą się wszystkim działaczom naszego zakładu wyrazy uznania i podziękowania.

WŁ. SZYPUŁA

Postulaty — ustalenia — stan realizacji

POSTULAT

Wyjaśnić, kto poniósł koszty budowy domku myśliwskiego oraz jaki i z jakich środków zakupiono sprzęt myśliwski.

ODPOWIEDŹ

Domek Myśliwski został wybudowany z inicjatywy i przy zasadniczym zaangażowaniu członków Koła Łowieckiego „Celuloza", działającego przy KZP.

Obiekt ten został wybudowany na obowiązujących zwyczajowo zasadach w KZP, t.j. pomoc materialną i niewielką część robocizny ponosi zakład. Pozostałe koszty i robociznę pokrywają zainteresowane organizacje społeczne. Zasada taka obowiązywała przy budowie ośrodka „Delfin", kręgielni, ogródków działkowych. W odniesieniu do Domku Myśliwskiego pomoc materialną udzieliły KZP oraz inne przedsiębiorstwa z terenu Kostrzyna i Lasy Państwowe. Robocizna zasadnicza została zabezpieczona przez Koło Łowieckie „Celuloza", a pomoc fachowa z KZP.

Wyposażenie Domku Myśliwskiego zostało opłacone ze środków społecznych koła „Celuloza". Wybudowany domek jest przeznaczony jako zaplecze organizacyjne i gospodarcze dla Koła Łowieckiego oraz Zarządu Lasów Państwowych. Na bazie tego domku koło prowadzi całą gospodarkę łowiecką i hodowlaną z wykorzystaniem wybudowanej obok bażanciarni na podobnych zasadach.

Z budowy domku koło posiada pełną dokumentację w zakresie ilości przepracowanych przez swoich członków godzin oraz udzielonej pomocy przez organizacje wspierające. Polski Związek Łowiecki jest organizacją wyższej użyteczności i działa niezależnie, zgodnie z wolą swoich członków, w ramach posiadanych własnych środków finansowych i z tego powodu zakład nie ponosi kosztów.

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze nie zakupywały żadnego sprzętu myśliwskiego, a takie stwierdzenie jest pomówieniem. Dodatkowo wyjaśnia się, że żaden sprzęt myśliwski nie może być zakupiony przez jednostki państwowe, a tym samym nie może być rozliczany w przedsiębiorstwie.

POSTULAT

Uregulować sprawy zatrudnienia sportowców na etatach wydziałowych.

ODPOWIEDŹ

Sprawa zatrudnienia sportowców podobnie jak i w innych przedsiębiorstwach wymaga uregulowania na szczeblu centralnym. Aktualnie sportowcy oddelegowani są do prac w Dziale Administracyjno-Gospodarczym w ilości 13 osób. Na spotkaniu przedstawicieli kierownictwa przedsiębiorstwa i związków zawodowych w miesiącu październiku 1980 r. podano pod rozwagę celowość odelegowania sportowców na dotychczasowych warunkach lub zatrudnić ich na wydziałach produkcyjnych, licząc się ze spadkiem drużyny III ligii do klasy niższej.

Większość delegatów związkowych zaakceptowała stan dotychczasowy, który utrzymuje się nadal. Przewiduje się utrzymanie obecnego stanu do czasu uregulowania postulatu w skali całego kraju. W okresie I półrocza 1981 roku przedsiębiorstwo podejmie próbę rozwiązania tego zagadnienia w porozumieniu ze związkami zawodowymi we własnym zakresie.

POSTULAT

Wprowadzić dodatek za ładowanie pojazdów przy odbiorze towarów od dostawców oraz dodatek za odpowiedzialność materialną i konwojowanie towaru do magazynu.

ODPOWIEDŹ

Dodatek za czynności spedycyjne przy odbiorze towarów od dostawców oraz konwojowanie towaru w KZP posiada ją kierowcy zatrudnieni w transporcie samochodowym w wysokości około 1500 zł miesięcznie.

Podstawą prawną wprowadzenia tego dodatku jest to, iż kierowcy faktycznie ponoszą odpowiedzialność materialną za towar. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi tj. § 19 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.05.60 r. w sprawie regulaminu zarobkowego przewozu i spedycji w ciężarowym transporcie samochodowym (Dz.U. nr 31 poz. 174) załadunek na pojazd przy odbiorze towarów od dostawcy należy do obowiązków dostawcy.

Układ Zbiorowy Pracy dla naszego przemysłu przewiduje dla specjalistów zaopatrzenia 17 kategorię zaszeregowania tj. do 6500 zł. Kodeks Pracy w artykule 80 stanowi że pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za pracę wykonywaną. Brak jest przepisu, który wprowadzałby jeszcze dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników zaopatrzenia techniczne go. Należy stwierdzić, że docenia charakter pracy w zaopatrzeniu na przestrzeni ostatnich lat tj. 1976—80 uległ znacznemu zwiększeniu zarobek tych pracowników, z 3000 zł w 1977 r. do 5300 zł w 1981 r. bez premii, która stanowi oddzielny składnik wynagrodzenia.

POSTULAT

Żądamy lepszego zaopatrzenia magazynu w odzież oraz obuwie ochronne. Zapewnić należy szerszy asortyment w najczęściej poszukiwanych numeracjach.

ODPOWIEDŹ

Odzież i obuwie ochronne jest kupowane wg potrzeb w oparciu o taryfikatory. Rozmiary natomiast są sprowadzane w oparciu o uzgodnienia z magazynu odzieży, który ma w tej materii najlepsze rozeznanie. O kończącym się zapasie rozmiaru w danym asortymencie magazyn zgłasza do działu zaopatrzenia, gdzie na bieżąco dokonuje się uzupełnienia.

W 1980 roku tytułem próby sprowadzono z Komes-u Słubice ubrania robocze w drugim gatunku o średnich i małych rozmiarach. Zmuszeni byliśmy zrezygnować z dalszych dostaw, gdyż wykonawca nie zapewniał nam pełnych rozmiarów, co było powodem ciągłych zatargów między służbą zaopatrzeniowo - magazynową a pobierającymi. Przedsiębiorstwo zaopatruje się w odzież roboczą w centralach handlowych „Supon", zgodnie z obowiązującymi zasadami - w całym kraju. Część asortymentów jest zakupywana w innych jednostkach handlowych lub bezpośrednio u producentów w ramach współpracy pomiędzy zakładami.

Na terenie całego kraju występują duże trudności w pozyskaniu odpowiedniej ilości odzieży roboczej, a szczególnie dużo zastrzeżeń jest do jej jakości. W tej sytuacji działanie służb zaopatrzenia jest utrudnione. Mimo występujących trudności w skali kraju zakład pokrywa pełne zapotrzebowanie w odzież roboczą.

Występujące okresowe trudności i niedobory są wynikiem braków w handlu.

POSTULAT

Wprowadzić w życie zarządzenie pobierania odzieży roboczej z magazynu w dowolnych okresach roku kalendarzowego.

ODPOWIEDŹ

Sprawy czasookresu odzieży roboczej dla poszczególnych pracowników reguluje Branżowa Tabela Norm Zużycia, w oparciu o którą każdy z pracowników ma prowadzoną imienną kartotekę w magazynie odzieży, w której jest zanotowany termin ostatniego pobrania. W oparciu o tabelę norm i jej czasookres, pracownik jest upoważniony do pobierania następnych sortów przysługujących mu lub po upływie tego czasookresu do pobierania ekwiwalentu pieniężnego. W wypadku wcześniejszego zużycia odzieży pracownik może pobrać nową w oparciu o protokół wcześniejszego zużycia, sporządzony przez wydział przy współudziale BHP.

W świetle powyższego pobieranie odzieży nie jest ustalone w ścisłych terminach i w zasadzie pracownik może pobierać odzież roboczą każdego dnia po zakończeniu czasookresu używalności odzieży.

Zdarzają się przypadki kilkudniowego wyczekiwania z braku odpowiedniego rozmiaru, jednakże Zaopatrzenie dokłada starań, aby brakujący rozmiar odwrotnie uzupełnić.

POSTULAT

Wprowadzić zapłatę za zastępstwa w czasie korzystania z urlopów macierzyńskich, względnie zatrudnić na ten okres pracownika.

ODPOWIEDŹ

Zapłatę za zastępstwa w czasie korzystania z urlopów macierzyńskich może nastąpić jedynie wtedy jeżeli to zastępstwo wykonywane było w godzinach nadliczbowych.

W czasie urlopów macierzyńskich, podobnie jak w czasie urlopów wypoczynkowych zakres pracy pracownika przebywającego na urlopie wykonują pozostali pracownicy danej komórki organizacyjnej, co jest uwzględnione w planowanej obsadzie. Zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracownikowi, któremu na czas nieobecności kierownika posiadającego uprawnienia do dodatku funkcyjnego powierzono jego zastępstwo, przysługuje dodatek w wysokości przysługującej dla danego stanowiska, począwszy od czwartego miesiąca pełnienia zastępstwa.

Dotyczy to pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych.

POSTULAT

Wnioskuje się o wprowadzenie jednolitego systemu świadczeń dla pracowników poligrafii KZP jak w całej poligrafii.

ODPOWIEDŹ

Zasady wynagradzania poligrafii reguluje obowiązujący Układ Zbiorowy Pracy dla Przemysłu Papierniczego. Układ ten nie przewiduje wszystkich świadczeń jakie otrzymują pracownicy poligrafii kluczowej. KZP dla przemysłu papierniczego przejął z Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu poligraficznego.

— stawki godzinowe
— wykaz niektórych stanowisk
— skrócony czas pracy
— dodatkowe wynagrodzenie za obsługę dodatkowych maszyn.

Kierownictwo przedsiębiorstwa nie ma uprawnień do wprowadzenia w życie innych świadczeń nieprzewidzianych w obowiązującym w KZP. Rozwiązanie takie obowiązuje we wszystkich zakładach branży papierniczej, gdzie występuje poligrafia.

POSTULAT

Otoczyć troskliwą opieką pracowników będących na rentach i emeryturach przez udzielenie im pomocy usługowej i finansowej.

ODPOWIEDŹ

W zakładach naszych emeryci i renciści są pod stałą opieką, korzystają ze wszystkich świadczeń socjalnych na równych prawach jak pracownicy czynni zawodowo.

Wypracowany w poprzednich latach system pożegnania pracownika zdał w pełni egzamin. Pracownik odchodzący na emeryturę lub rentę spotyka się z kierownictwem wydziału i aktywem społeczno - politycznym, na którym to spotkaniu otrzymywał upominek rzeczowy wartości 1000 zł. a od 13 kwietnia 1981 r. zgodnie z podjętą Uchwałą KSR wartość upominku zwiększona została do 1.500 zł.

Na podstawie realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych przez załogi pracownicze Minister Przemysłu Drzewnego i Leśnictwa pismem z dnia 18. 03.81 r. wprowadził stałą odprawę emerytalną dla pracowników odchodzących na renty stałe lub emerytury, określone w wysokości:

a) trzymiesięcznego wynagrodzenia nie więcej niż 10 tys. po 10 latach nienagannej pracy w jednym zakładzie,

b) sześciomiesięcznego wynagrodzenia, nie więcej niż 20 tys. zł. po 20 latach nienagannej pracy w jednym zakładzie.

Organizowane okresowo spotkania emerytów i rencistów z kierownictwem zakładu są formą zacieśnienia więzi z byłymi pracownikami. Na tych spotkaniach oprócz bieżących informacji o pracy przedsiębiorstwa, istnieje dogodna sytuacja do przedyskutowania istotnych problemów nurtujących emerytów, gdzie niejednokrotnie w najpilniejszych sprawach są podejmowane i załatwiane sprawy „od zaraz". Dzięki tego rodzaju spotkaniom służby socjalne mają rozeznanie jakie są potrzeby udzielania pomocy emerytom i rencistom.

Emeryci i renciści będący w trudnej sytuacji materialnej otrzymują pomoc w formie zapomóg bezzwrotnych, dopłat do skierowań na wczasy pracownicze i lecznicze, dofinansowania do organizowanych wycieczek, zwroty za przejazdy z urlopów. Z potrzebą i formą udzielania pomocy występowała w większości Rada Zakładowa.

Udzielanie pomocy w postaci otrzymywania drewna opałowego, węgla oraz świadczeń transportowych, remontowych i innych może odbywać się tylko zgodnie z obowiązującymi przepisami tj. za odpłatnością. Minimalne opłaty za te usługi i świadczenia ponosiła Rada Zakładowa. Emeryci i renciści czynnie biorą udział w organizowanych wyjazdach w czasie wolnym od pracy na grzybobranie. Ta forma pomocy przyjęła się wśród wszystkich naszych byłych pracowników.

POSTULAT

Żądamy zmniejszenia w miarę możliwości ilości telefonów służbowych. Zwiększyć opłaty za użytkowanie tych telefonów.

ODPOWIEDŹ

Do końca 1980 r. zakład pokrywał koszty utrzymania 58 telefonów służbowych zainstalowanych w mieszkaniach prywatnych. Opłacano koszt abonamentu w wysokości 100 zł. miesięcznie oraz koszty służbowych rozmów zamiejscowych. Od 1 stycznia 81 r. utrzymuje się na koszt zakładu tylko 6 telefonów służbowych zainstalowanych w mieszkaniach prywatnych następujących pracowników KZP, zgodnie z pismem okólnym nr 2 ML i PD z dnia 13.02.79 r. 1. dyrektor przedsiębiorstwa, 2. z-ca dyr. d.s. technicznych, 3. z-ca dyr. d.s. produkcji, 4. główny energetyk, 5. kierownik warsztatu mechanicznego, 6. komendant straży pożarnej.

Zakład opłaca abonamenty w wysokości 100 zł. miesięcznie i pokrywa rachunki UPT za rozmowy służbowe, zamiejscowe. Za korzystanie z telefonów służbowych do celów prywatnych Dział Administracyjno - Gospodarczy obciąża abonentów pełną wartością rachunku wystawionego przez UPT. Dla przykładu podaje się obciążenia za I kwartał 1981 roku: 1. dyrektor przedsiębiorstwa — 643 zł, 2. główny energetyk — 151 zł, 3. kierownik warsztatu mechanicznego — 18 zł, 4. komendant straży pożarnej — 13 zł.

Pozostałe dwa punkty telefonów służbowych nie były wykorzystywane do rozmów prywatnych. Wysokość opłat za korzystanie z telefonów została ustalona przez Ministerstwo Łączności i wynosi:

— 100 zł miesięcznie za abonament
— 8-24 zł. za każdą minutę rozmowy zamiejscowej łączonej w trybie zwykłym, pilnym czy błyskawicznym. W opłatach tych mogą wystąpić nieznaczne różnice strefowe. Użytkownik telefonu ponosi również pełny koszt jego zainstalowania lub przeniesienia. Są to sumy rzędu 3—9 tys. zł. Zakład nie ustala wysokości opłat i w związku z tym ten element postulatu nie może być spełniony przez Dział Administracyjno - Gospodarczy.

Zmiany zasad wynagradzania w branży papierniczej

(Dokończenie ze str. 2)

Za pracę w soboty, które są normalnymi dniami pracy powyższy dodatek nie przysługuje. W przypadku podjęcia pracy przez pracowników zatrudnionych w czterobrygadowej organizacji pracy w dniu wolnym powinien on w pierwszym rzędzie otrzymać w zamian dzień wolny, w innym z góry wyznaczonym terminie w uzgodnieniu z zainteresowanym pracownikiem. Dotyczy to pracy w dniach wolnych z przysługujących dodatkowych 12 dni. Pracownikowi, który nie otrzymał w zamian innego dnia wolnego, przysługuje dodatek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia wynikającego z zaszeregowania oprócz wynagrodzenia za ten dzień płatnego jak za urlop wypoczynkowy.

Pracownikom zatrudnionym w czterobrygadowej organizacji pracy za okres I półrocza br. przysługuje 6 dodatkowych dni wolnych, płatnych jak za urlop. Za niewykorzystane dni do końca czerwca br. naliczone zostaną dodatkowe wynagrodzenie na wyżej podanych zasadach przy wypłacie za miesiąc czerwiec br.

Dodatek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia przysługuje również pracownikom zatrudnionym w innych systemach pracy, jeżeli w wolne soboty pracował i nie otrzymał innych dni wolnych.

c) Nowe zasady wyliczania stawek godzinowych dla pracowników wynagradzanych na podstawie miesięcznych stawek płac.

Powyższa decyzja dotyczy mistrzów oraz dyspozytorów przedsiębiorstwa zatrudnionych w czterobrygadowej organizacji pracy. Dotychczas w celu ustalenia dopłat godzinowych naliczanych w stosunku do płacy zasadniczej stosowano przelicznik 1/200 miesięcznej płacy. Na mocy powyższej decyzji oraz wspomnianego już Zarządzenia nr 12 MPPiSS z 26.02.81 r. stawka godzinowa wynosi 1/178 miesięcznej płacy zasadniczej.

Wyszczególnione decyzje powzięte przez Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego mają charakter przejściowy. Stanowią one uzupełnienia do aktualnie obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy i będą obowiązywać do czasu wprowadzenia w życie nowego UZP. Wyrównanie należnych wynagrodzeń wynikające z przedstawionych decyzji nastąpiło przy wypłacie, tj. za miesiąc maj br.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Pożar i wypadek na Bielarni

W dniu 30 kwietnia wystąpił okresowy zanik energii elektrycznej w zakładzie. W wyniku wyłączenia się urządzeń technologicznych uległ „zabiciu" zgęszczoną masą celulozową, rurociąg wodny do iniektora chlorowego przed wieżą chlorową. Spowodowało to, że w ciągu ponad 8 godzin od wieży chlorowej zamiast wody chlorowej, doprowadzano chlor.

W dniu 1 maja brygady remontowe przystąpiły do przywrócenia drożności rurociągu wodnego do iniektora. Opróżniono wieżę z masy i przywrócono drożność rurociągu wodnego. Jednocześnie stwierdzono brak drożności w rurociągu chloru do iniektora.

W celu usunięcia powstałego „korka" użyto sprężonego powietrza. W trakcie wykonywania czynności przedmuchiwania zauważono nieszczelność na rurociągu powrotnym chloru na drugim piętrze Bielarni. Powstałą więc konieczność zaspawania nieszczelności na rurociągu. Około godz. 12 przystąpiono do prac spawalniczych, które trwały około 45 minut.

Po zespawaniu ponownie przystąpiono do przedmuchiwania rurociągu chlorowego aż do uzyskania pełnej drożności. Po skończonej pracy zamontowano iniektor i przystąpiono do uruchamiania technologicznego Bielarni. Około godz. 13.20 zauważono na Bielarni pożar, powiadomiono Zakładową Straż Pożarną. Była godz. 13.29. Zarządzono alarm.

Na czwartym piętrze z luku montażowego wydobywał się dym. Zadymienie trzeciego piętra było już duże — jak stwierdzili pracownicy obsługi Wawrzonkowski i Skabiszewski — usiłujący dotrzeć do źródła ognia.

Na drugim piętrze obok wieży chlorowej płonęła instalacja elektryczna ułożona na drabince kablowej przy słupie.

Obsługujący instalację na parterze pracownik wydziału Kmieciński po stwierdzeniu, że niezgodna jest kolejność załączonych do ruchu urządzeń technologicznych, również pobiegł na drugie piętro wyłączając 2 rozdzielnie zasilania elektrycznego, gdzie zastał przybyłych wcześniej kolegów. W międzyczasie po zauważeniu kłębów dymu wydobywających się z okien wydziału pracownicy magazynu chloru Adamczyk i Nowak odcięli dopływ chloru.

Podjęta próba ugaszenia ognia za pomocą 2 gaśnic znajdujących się w pobliżu była niemożliwa — obie były wyładowane. Przybyła straż pożarna. Przyniesione przez strażaka gaśnice również były niesprawne — uszkodzone pokrętło. Przyniesione z sortowni gaśnice wreszcie pozwoliły na zlikwidowanie źródła ognia.

Pożar był zlikwidowany, lecz przebiegający w bliskim sąsiedztwie jego źródła rurociąg rozgrzany był do czerwoności. W krótkim też czasie rurociąg pękł, począł wydobywać się chlor. St. kapr. **Galiński** zarządził ewakuację pomieszczeń. Przypominano też, że w pomieszczeniach Bielarni pozostały laborantki. Po założeniu sprzętu ochronnego pospieszono na ratunek.

W trakcie akcji ratowniczej ponownie zapaliła się instalacja elektryczna i aparatura, które ugaszono ostatecznie za pomocą agregatu proszkowego.

W wyniku zagazowania pomieszczeń pracownice laboratorium oddziałowego **Władysława Lisowska i Maria Wojciechowska** uległy zatruciu chlorem. Zatruciu ulegli także dwaj strażacy **Kazimierz Galiński i Lech Tomala.** Poszkodowanym udzielono natychmiastowej pomocy lekarskiej. Strażacy przebywali przez 5 dni na zwolnieniu lekarskim. Laborantka Władysława Lisowska 9 dni. W chwili gdy piszemy notatkę laborantka Maria Wojciechowska po 7 dniach pobytu w szpitalu przebywa nadal na zwolnieniu lekarskim.

Powołana komisja dla zbadania przyczyn i skutków pożaru stwierdziła, że „prawdopodobną przyczyną powstania pożaru mogło być zaprószenie ognia na wiązce kabli przewodów sterowniczych, w tym również plastikowych przewodów aparatury ze sprężonym powietrzem znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie (4 cm) od miejsca spawania".

Straty materialne oszacowane zostały na sumę 42.570 zł. Komisja sformułowała również 5 wniosków. Pierwszy z nich jest niezwykle oczywisty — sprawdzać po spawaniu, czy nie zaprószono ognia (?), wyrażono zastrzeżenie, co do sprawności urządzeń gaśniczych na wydziale (wyładowane gaśnice, niesprawny zawór). Zabronić układania kabli w bezpośrednim sąsiedztwie rurociągów technologicznych oraz rozważyć możliwość zainstalowania drabiny ewakuacyjnej z pomieszczeń laboratoryjnych Bielarni.

Tyle mówi protokół komisji badającej sprawę pożaru. Na marginesie można dodać, że komisja powypadkowa nie zakończyła jeszcze pracy i być może wersja podana przez nas różnić się będzie w szczegółach. Ale dla nas w tej sprawie jedno jest pewne. Tego pożaru można było uniknąć. Zawinili tu tylko ludzie. Nie jest to pierwszy wypadek w historii zakładu i każdy wie, że miejsce do spawania należy starannie przygotować i zabezpieczyć (zmoczone wodą sąsiedztwo pracy i osłony). A po skończonej pracy sprawdzić dokładnie czy nie zostawia się po sobie ewentualnego zagrożenia w postaci rozprysków rozżarzonego metalu. Sąsiedztwo spawania należy też oczyścić z pyłów i włókien zaschniętej masy celulozowej. Czy remontowcy o tym nie wiedzą? Bo my to wiemy już od dawna.

To, że gaśnice są puste i uszkodzone zawory, obciąża też naszym zdaniem jednakowo kierownictwo wydziału i kierownictwo straży pożarnej. Jedni mają dbać o sprzęt p.poż., a drudzy kontrolować. I nic tu nie pomogą okrągłe tłumaczenia wniosków w protokóle.

Niech ten wypadek, stanie się wreszcie ostrzeżeniem. W mniej szczęśliwym zbiegu okoliczności podobne wydarzenie skończyć się może tragicznie. A wtedy co? Mądry Polak po szkodzie?

STEFAN KONAR

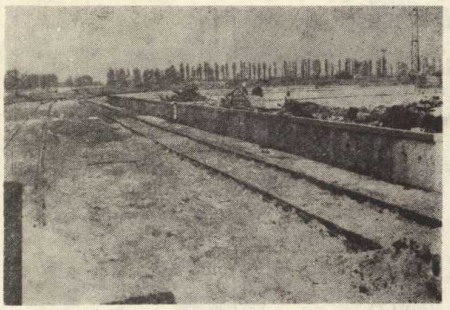

Nowe składowisko złomu wraz z rampą kolejową Adres: okolice WWI.

Stare składowisko złomu tylko od użytkowników zależy czy kiedykolwiek plac zostanie oczyszczony. „Wygodni" w dalszym ciągu tu, mimo zakazu, pozbywają się odpadów.

Przy remoncie spychacza Jan Głowacki i Arkadiusz Mróz.

Podest — myjnia samochodów. Obecnie dysponuje ciepłą wodą

TRANSPORT ZAKŁADOWY POTRAFI ROZWIĄZYWAĆ SWOJE PROBLEMY

(Ciąg dalszy ze str. 2)

tkownicy w dalszym ciągu pozbywają się złomu na starym placu, opóźniając w ten sposób całkowite uporządkowanie terenu.

Było to duże zadanie i co do tego zgodni są w rozmowie: kierownik wydziału **Leon Kuczyński** i przewodniczący komisji wydziałowej NSZZ „Solidarność" **Paweł Szymczonek.** Podkreślają, że cała specjalnie w tym celu utworzona brygada zasługuje na słowa uznania: **Mieczysław Kurdziuk, Antoni Różanowski, Tadeusz Kobyliński, Ryszard Baranowski, Józef Słomski, Stefan Polak, Bogumił Paprocki** oraz operatorzy sprzętu ciężkiego: **Witold Naumowicz, Stefan Łazorczyk i Paweł Olszewski.**

Długa jest lista tego co już zrobiono. Samochody i autobusy mają nową kolorystykę i oznaczenia firmowe. Zaadaptowano plac po byłej rowerowni na potrzeby parkingu na przyczepy i naczepy. Trzeba tylko by szkoła przy zakładowa uzupełniła ogrodzenie i wykonała właściwą bramę wjazdową. Na rębalni funkcjonuje myjka do spychaczy — potrzebna bo usunięte w porę zrębki nie dostają się do komory silnikowej i nie powodują zagrożenia pożarowego. A też nie bez znaczenia jest to, że spychy nie rozwlekają zrębków po drogach do jazdowych.

Kierownik pragnie podkreślić, że to co zrobiono jest zasługą pracowników wydziału, dobra atmosfera w pracy, którą udało się stworzyć we współpracy z komisją wydziałową „Solidarności" i nowo wybraną egzekutywą OOP. Gdzie jest dobry klimat to i robota idzie lepiej.

Święto Transportowca w tym roku jednak było. Skromne [illegible] satysfakcjonuje.

15 maja na spotkaniu z kierownictwem przedsiębiorstwa wręczone zostały odznaki: Wzorowego Kierowcy. Srebrne odznaki otrzymali: **Lech Chudziak, Józef Szewczyk, Tadeusz Budziszewski i Tadeusz Habaj.** Brązową **Paweł Olszewski.**

Były też Listy Pochwalne, za wzorową długoletnią pracę i udział w pracy społecznej. Otrzymali je: **Michał Stojanowski, Witold Jagiełło, Włodzimierz Chruszcz, Bronisław Burda, Jan Żebrowski, Felicjan Mężyński i Leon Pietrzyński.**

Działające w transporcie koło Towarzystwa Trzeźwości Transportowców zrzesza 64 członków. Kierowcy, którzy nie weszli w kolizję z przepisami ruchu drogowego, otrzymali skromne nagrody rzeczowe. 32 kierowców z transportu i 7 kierowców z zakładowej straży pożarnej w ostatnim roku jeździło najbezpieczniej.

Dla całego koła za aktywną działalność, Zarząd Wojewódzki TTP w Gorzowie przyznał okazały puchar. Z okazji święta dyrektor naczelny przedsiębiorstwa przesłał kierowcom życzenia od kierownictwa zakładu. Tekst życzeń na papierze czerpanym, pracownicy przyjęli z satysfakcją. Było też wiele prostych, serdecznych słów uznania za pracę i życzeń od Komitetu Zakładowego PZPR i Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność".

Ocena pracy zgodna i wysoka. Zasłużyli sobie na nią pracownicy Wydziału Transportu.

Wypada i nam pogratulować.

C. ŚLIWIŃSKI

A radość trwała krótko...

Najnowszy nabytek wydziału transportu, zakupiony w NRD za sumę 2 mln 300 tys. zł. uniwersalny dźwig TAKRAF, przeznaczony do wyładunku surowców i materiałów krótko cieszył oko swoim smukłym kształtem.

19 maja w trakcie wykonywania prób udźwigu i sprawności technicznej, w obecności i z polecenia inspektora dozoru technicznego (próby obowiązkowe przed dopuszczeniem do eksploatacji) runął wraz z zawieszonym ciężarem i z operatorem w kabinie. Szczęśliwie operator z tego wypadku wyszedł bez szwanku. Ale dźwig diabli wzięli. Ciekawe kto teraz poniesie koszty tego typu „prób".

Na zdjęciach: Tak wygląda dźwig w całej swojej krasie, a tak po tych pożal się Boże próbach.

Do prób używano wału z maszyny papierniczej Do tej pory nie mamy wiadomości czy przynajmniej wał będzie się jeszcze do czegoś nadawał.

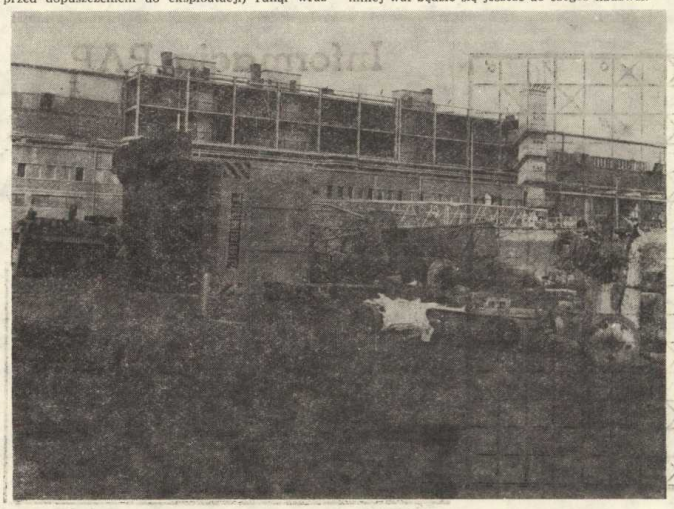

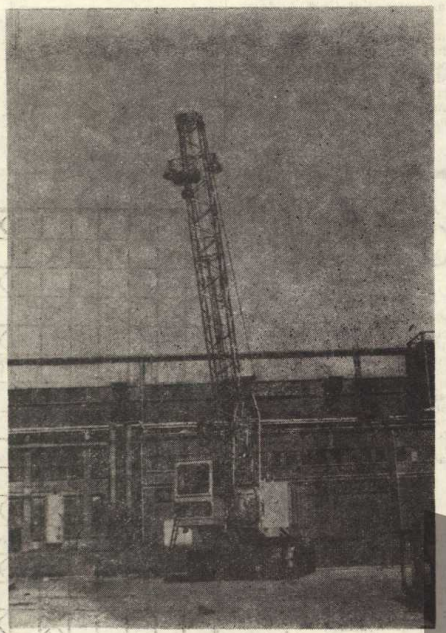

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Jerzy Leszczyński

FRASZKI

NAJLEPSZE ŻYCZENIE

Oby nam przestał dewizą
być szerszy gest niż horyzont.

JAK POZBYĆ SIĘ NIEWYGODNYCH

Nie chcącym do diabła iść trzeba
czasem nawet przychylić nieba.

ZNAK OSTRZEGAWCZY

Gdy na dobrą drogę wejdą dranie —
dla porządnych nie ma miejsca na niej.

PORZĄDEK JAK SIĘ PATRZY

Przed przełożonym zmiata się kurz
i wysypuje się za nim tuż.

WYBIEG

Dla hamowania pochodu
wychodzą niektórzy do przodu.

„O książce... i nie tylko"

W tym numerze „Celulozy" chciałbym zapoczątkować cykl na temat różnego rodzaju ciekawostek z różnych dziedzin życia, dotyczących różnych spraw i epok. Trwają obecnie majowe Dni Książki i Prasy, być może nie tak bogate, jak w latach ubiegłych, lecz tradycji staje się zadość.

Pozwólmy sobie i my z tej okazji na poznanie bądź przypomnienie sobie kilku ciekawostek z dziedziny książki, druku. A więc poczytajcie...

— Pierwszą książką wydaną w Warszawie była „Odprawa posłów greckich" Jana Kochanowskiego, wydrukowana w 1578 roku przez drukarnię Walentego Łapczyńskiego.

— Pierwszą wydaną w Polsce pachnącą książką jest „Chemia i technologia związków zapachowych" napisana przez prof. Kuleszę (Wydawnictwo Przemysłu Lekkiego i Spożywczego). Farba użyta do druku tej książki nasycona została pachnącymi związkami chemicznymi.

— Pierwszą wypożyczalnię książek założył w 1726 roku Szkot z Edynburga, Allan Ramsey — poeta i księgarz.

— W roku 1896 przeprowadzono w Austrii interesujący eksperyment. 17 kwietnia tego roku, o godz. 7.35 rano kilku drwali ścięło w lesie 3 drzewa. O godz. 8. 34 dowieziono je do papierni, gdzie z pni zdarto korę, pocięto, oczyszczono, zamieniono na papkę i wreszcie na papier, który przysłano do drukarni, z której o godz. 10 wyszedł pierwszy egzemplarz gazety wydrukowanej na owym papierze. Tak więc w ciągu 2 godzin i 25 minut drzewa zostały przetworzone na gazetę.

— Najcięższą książką świata jest tak zwana „Diabelska Biblia" którą można obejrzeć w Królewskiej Bibliotece w Sztokholmie. Jej okładka wykonana jest z dębowych desek o grubości prawie czterech centymetrów. Zamykana na metalowe klamry. Księga waży dakładnie 350 kilogramów. Dla tego dzieła poświęciło życie 100 osiołków, których wygarbowane skóry stanowią teraz kartki „Diabelskiej Biblii".

— Największą książką świata jest wydany w XVII wieku atlas geograficzny, przechowywany po dziś dzień w Berlińskiej Bibliotece Narodowej. Jest to ogromny tom wysokości 2 metrów i szerokości 1 metra.

— Najobszerniejszą gazetą świata jest amerykański dziennik „The New York Times", który począwszy od 1963 roku wychodzi w niedzielę w objętości 702 stron i waży prawie 3 kilogramy.

— W muzeum w Konstantynopolu przechowywany jest największy list świata. Jest to elaborat perskiego szacha wysłany do jednego z jego dostojników. Szerokość listu wynosi 5 metrów, a długość 7 metrów. List został napisany na pergaminie.

— Pierwsza w Polsce Biblioteka Publiczna powstała w 1747 roku w Warszawie. Jej założycielem był Józef Andrzej Załuski (1702 — 1774).

— Książka zawsze kojarzy się nam z papierem. Warto więc wiedzieć, że pierwszy papier z miazgi drzewnej zaczęły produkować osy. Oddzierają one poszczególne włókna drewna i łączą je za pomocą kleistej wydzieliny. Powstała w ten sposób masa jest budulcem osich gniazd. Na powstałym w ten sposób materiale, każdy nawet najbardziej wymagający kontroler postawiłby bez wahania znak „Q".

Wybrał: **Jerka**

List z nawijaka

Własność społeczną - szanuj!

Wjednej z kostrzyńskich bibliotek czytelnik zdaje kilka książek. Jedną, owiniętą starannie w szary papier i opatrzoną jakimś napisem, odkłada na bok. Książka i umieszczony na opakowaniu napis budzą zainteresowanie pracownika biblioteki. — To nie jest książka z tej biblioteki — tłumaczy czytelnik, a napisano na niej: „Własność prywatna — szanuj!".

x x x

Przed blokiem mieszkalnym bawi się chłopczyk. Rzuca piłką celując w szyby okien klatki schodowej. Lubi tę zabawę. Spotykam go przy niej nie pierwszy raz. Rzuca „z wyczuciem". Szyby w oknach tej klatki schodowej rzadko są rozbite. A może są po prostu z grubego szkła.

x x x

Wzdłuż jednego z kostrzyńskich bloków posadzono w odpowiednim czasie rząd krzewów. Pewnie Pan myśli, Panie Redaktorze, że krzewy te pokryły się wraz z nadejściem wiosny świeżą zielenią?

Otóż nic z tego. Z kilkudziesięciu krzewów nie ocalał ani jeden. Wszystkie zostały połamane i zniszczone. Uczyniły to zapewne dzieci mieszkańców bloku.

O smarowaniu i drapaniu ostrymi przedmiotami ścian klatek schodowych i ścian domów nie wspomnę. Za dużo już o tym pisano na łamach „Celulozy". Przykłady niszczenia naszego wspólnego dobra spotykamy na każdym kroku. Przykro i smutno czasami, że ludzie zwykli dzielić obiekty i przedmioty na te, o które trzeba dbać (własność prywatna) i te, o które dbać nie trzeba, bo są „niczyje" (własność społeczna).

Dlatego też, zgodnie z tą zasadą, nie spotykamy łamania drzew i krzewów przez dzieci we własnych ogródkach, nie widzimy, by dzieci właścicieli domków jednorodzinnych trenowały rzuty, celując w szyby okien własnego domku, a tym bardziej by brudziły ściany własnych mieszkań. Zdarza się to czasami dzieciom małym, niewiele rozumiejącym, ale rodzice wkraczają tu ostro i zdecydowanie i dziecko bardzo prędko dowiaduje się, gdzie kończy się własność społeczna, a zaczyna prywatna.

Ci sami ludzie, niestety, którzy często bardzo dbają o czystość w swoim mieszkaniu i porządek w swoich „czterech ścianach", w odniesieniu do własności społecznej odnoszą się zupełnie beztrosko. Dlatego wokół wielorodzinnych bloków panuje często brud i bałagan. Gdy kiedyś zwróciłem uwagę dzieciom, aby nie niszczyły drzewka, usłyszałem: „A czy pan je sadził? Co to pana obchodzi".

No tak...

Wiele mówi się teraz o odnowie w każdej dziedzinie. Dobrze by było, — gdyby odnowa objęła też stosunek społeczeństwa do własności społecznej. Traktować ją bowiem wypada, jeżeli nie lepiej, to przynajmniej tak samo jak własność prywatną. No, bo jeżeli zniszczę coś własnego, to stratę w wyniku tego ponoszę sam.

Ale gdy zniszczę własność społeczną — wyrządzam krzywdę środowisku, społeczeństwu. Należałoby upowszechnić hasło „Własność społeczna — szanuj!". I oby to nie były puste słowa i tylko słowa.

J. PRZEKORNY

Z prasy fachowej

Jak informuje „Przegląd Papierniczy" Nr 3/81 „w pierwszej połowie 1980 r. rozpoczęła produkcję celulozowania Edea w Kamerunie (Afryka Zach.). Jak dotychczas jedyna na świecie bazuje wyłącznie na surowcu drzewnym z naturalnych lasów tropikalnych (gł. eukaliptusów). Na kłady inwestycyjne wynoszą ok. 375 mln dol. USA.

Przedsiębiorstwo nosi nazwę Cellucam i jest w większości własnością państwową. Wielkość produkcji docelowej — 120000 t/r.

Wiele trudnych problemów technicznych i organizacyjnych wiąże się z zaopatrzeniem celulozowni w surowiec drzewny. Gęstość lasów tropikalnych jest po wodem, że ścięte drzewa nie pa dają na ziemię, zwłaszcza że są oplecione plątaniną roślin pnących. Trzeba więc stosować specjalną technikę. Tworzy się w puszczy niewielkie polany i oczyszcza je za pomocą spychacza. Do samej zrywki używa się innego spychacza wyposażonego w silną stalową ostrogę, podobną do dziobu statku. Następnie wyciąga się drzewa na polanę, pr. cina, składuje i stopniowo wywozi do zakładu.

Operacje te są trudne i pracochłonne. Edea leży w głębi lądu nad rzeką Sanaga, na obszarze, gdzie średni roczny opad wynosi 325 cm. Pozyskanie drewna z ha powierzchni jest bardzo wysokie, niezmiernie szybkie są efekty ponownego zalesiania.

Drzewo eukaliptusowe nadaje się tu do ścinki i przerobu już po siedmiu latach, podczas gdy w USA dopiero po około dwudziestu ośmiu. Ocenia się, że dla potrzeb celulozowni trzeba będzie wyciąć i oczyścić ok. 100 000 ha puszczy, a następnie te obszary zalesić i prowadzić odpowiednią gospodarkę eksploatacyjną".

Informacje z dziedziny przemysłu papierniczego są dla nas, papierników zawsze interesujące. Celulozownia Edea budzi nasze zainteresowanie, także dlatego, że dwóch członków załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, delegowanych przez „FAMPA" Cieplice pracuje obecnie w dalekim Kamerunie w charakterze fachowców do prac rozruchowych celulozowni.

Nasza mini-ankieta

Imię i nazwisko .....
Stanowisko pracy .....
Wydział, oddział .....

SZANOWNY CZYTELNIKU!

Pragnąc zasięgnąć Twojej opinii, kierujemy naszą mini-ankietę z prośbą o ocenę naszej pracy. Udzielając odpowiedzi pomożesz nam swoją cenną radą, aby w przyszłości „Celuloza" spełniać mogła wobec całej załogi swoje zadanie.

Jak oceniasz dotychczas zamieszczane na łamach „Celulozy" nasze publikacje.

Jakiego typu publikacji jest w gazecie:

za dużo .....

.....

za mało .....

.....

które są zbędne .....

Czy gazeta „Celuloza" powinna ukazywać się jako:

— dwutygodnik w niezmienionej objętości .....

— dekadówka (co 10 dni w pomniejszonej objętości .....

— ulec likwidacji, a w jej miejsce wprowadzić należy biuletyn informacyjny, ukazujący się w zależności od potrzeb (odbijany na powielaczu) .....

Kupony ankiety prosimy wrzucać do oznakowanych skrzynek przy wejściach na teren zakładu — portiernie, do dnia 30 czerwca br.

Co o nas piszą?

GAZETA LUBUSKA

z 6.04.81.

przynosi krótką notatkę o mającej powstać w Kostrzynie „Panoramie walk nad Odrą". W tym numerze GAZETY zamieszczono też informacje o imprezach muzycznych, które odbyły się w kwietniu w naszym województwie. Wspomniano m.in. o Kostrzynie gdzie odbył się recital Zbigniewa Świeżyńskiego.

— z 7.04.81.

„Skończył się kwartał, ale nie kłopoty" — to tytuł artykułu na temat wyników produkcyjnych Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w I kwartale i prognoz na najbliższy okres.

— z 14.04.81.

Zamieszczono sprawozdanie z rejonowych eliminacji wojewódzkiego przeglądu ruchu amatorskiego „PARA". Kostrzyn reprezntowali: zespół pod kier. Jadwigi Cierpikowskiej, zespół dziecięcy i teatr poezji pod kier. Włodzimierza Szypuły z MMDK w naszym mieście. Ten sam numer GAZETY przynosi artykuł Mariana Świerczyńskiego pt. „Nie dajmy się zwariować", którego tematem jest budownictwo jednorodzinne indywidualne, m.in. osiedle domków jednorodzinnych wybudowane w Kostrzynie z inicjatywy „Gazety" i kierownictwa KZP.

— z 15.04.81.

„Oby nie zgubić rachunku po drodze" — tak zatytułowano artykuł poświęcony sprawom organizczenia zatrudnienia w KZP i podjętym przedsięwzięciom w celu zapewnienia ludziom innej pracy.

KURIER POLSKI

— z 21.04.81.

zamieszcza notatkę o powstającej pod Kostrzynem panoramie bitwy o Berlin.

GAZETA LUBUSKA

— z 23.04.81.

„W sobotę walne zebranie „Solidarności" regionu gorzowskiego", głosi tytuł artykułu, w którym dwukrotnie wspomniano o delegatach z KZP.

ZIEMIA GORZOWSKA

— z 24.04.81.

„Trzy strony medalu" — to tytuł obszernego sprawozdania z wywiadu, który przeprowadziła Krystyna Kamińska z z-cą dyrektora wydziału kultury i sztuki UW oraz A. Dańskim — dyrektorem MMDK w Kostrzynie, współpracującym ściśle z załogą KZP.

GAZETA LUBUSKA

— z 27.04.81.

„Delegaci gorzowskiej „Solidarności" wybrali Zarząd Regionalny związku" — informuje tytuł artykułu, relacjonującego przebieg wyborów w gorzowskiej „Solidarności".

O obchodach święta 1-majowego w woj. gorzowskim, m.in. w Kostrzynie, donosi GAZETA LUBUSKA z 28.04.81.

„Licealistka z Kostrzyna laureatem konkursów o sztuce" — tę miłą wiadomość znajdujemy w GAZECIE LUBUSKIEJ z 29.04.81.

Laureatem finału XVIII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Sztuce został maturzysta z LO w Kostrzynie Grzegorz Kulczyński, który zajął II miejsce.

GAZETA LUBUSKA

— z 29.04.81.

publikuje także artykuł pt. „Dzień Solidarności", ilustrowany fotografiami Z. Kućko, na których widzimy przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w KZP. Artykuł poświęcony jest wyborom Zarządu Regionalnego — statutowego organu kolegialnego „Solidarności" w Gorzowie.

W tym samym numerze GAZETY znajdujemy jeszcze artykuł opisujący przebieg uroczystości upamiętniających święto 3 Maja. Wspomniano m.in. o uroczystościach w Kostrzynie.

A. KŁAPTOCZ

Krzyżówka

PIONOWO: 1. ważny w zapasach; 2. szpieg; 3. miano; 4. wielki ptak nielotny z Nowej Gwinei i Australii; 5. grzyb występujący w licznych gatunkach jadalnych i trujących; 6. jednostka administracyjna w Turcji do 1922 r.; 7. przy nim kowal; 8. szamerowany dawny wierzchni ubiór męski, węgierka; 14. gaz w żarówkach elektrycznych; 15. wyraz stanowiący swoistą własność danego języka; 18. intruz; 19. stół, szafa lub kredens; 20. leci woda z nieba; 23. spis; 24. zakaźna choroba wirusowa; 26. anemon; 27. przyłączenie siłą, zagarnięcie obcego terytorium; 28. nauka wstępna, przygotowawcza do obszerniejszej nauki; 31. na nogach; 32. imię żeńskie; 35. statua; 36. wysoka i szczupła kobieta; 37. lico.

POZIOMO: 1. imbryk; 6. zarys, kontur; 9. gorszące zajście, 10. genialny, natchniony poeta; 11. wpada do Białej na terenie Bielska Białej; 12. „.... krążenia" telewizyjny serial z doktorem Bognarem; 13. ukochana Eugeniusza Oniegina; 17. żądza; 18. Hiszpańska flota wojenna, wysłana w 1588 roku na podbój Anglii; 21. całokształt zmian budowy metali w wyniku odkształcania na zimno; 22. sielanka; 25. zagadka rysunkowa; 26. cecha, piętno, znak; 29. w wyposażeniu ucznia; 30. dawniej: tron; 33. figura szachowa; 34. sznurek; 38. rola, gleba; 39. arkan; 40. pawilon ogrodowy; 41. kompozytor baletu „Czerwony mak" 42. fujara, niedołęga; 43. jego stajnie czyścił Herakles.

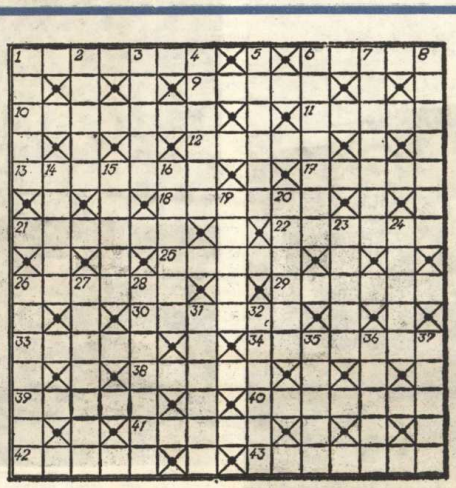

Informacja PAP

Informujemy zainteresowanych, że biblioteka zoite posiada do dyspozycji czytelników Zeszyt Nr 10 „Informatora o Wynikach Badań Naukowych zakończonych w 1979 roku", wydany przez Ośrodek Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk, Wydział Nauk Rolniczych i Leśnych.

Zeszyt zawiera całoroczny, pełny przegląd dorobku naukowego z zakresu leśnictwa i drzewnictwa. Na stronach 194—237 znajdujemy opisy prac z dziedziny roztwarzania drewna i papiernictwa.

A.K.

CELULOZA

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Redaktor naczelny — Cezary Sliwiński, tel. w. 593, sekretarz redakcji — Łucja Łabenda tel. w 225, Redaktor techniczny — Szczepan Zawadzki. Społeczne kolegium redakcyjne Przewodniczący — Stanisław Borek, członkowie — Alicja Kłaptocz, Jerzy Kręplewicz, Ryszard Paprocki, Tadeusz Teraźniewski, Janusz Wieczorek, Zdjęcia: Wiesława Walinowska.

Cena prenumeraty rocznej — 24 zł, półrocznej — 12 zł, kwartalnej — 6 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n. O.

Skład, łamanie, chemigrafia, druk: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Zam. nr 457.

PZGK-12 1028/Z-976 1500 egz. B-3 — P-20

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN